

Andrzej Ladziński w Rzeczpospolitej: Przy przedawnieniu nic się nie zmienia

[Prawo \(https://kidp.pl/aktualnosci/prawo\)](https://kidp.pl/aktualnosci/prawo)

„Projekt nowej Ordynacji podatkowej rozgraniczając przedawnienie wymiaru i poboru nie przywróci przedawnieniu funkcji gwarancyjnej. Pozostanie ono instytucją pozorną i spory podatkowe nadal będą prowadzone latami” – napisał Andrzej Ladziński, Przewodniczący Komisji Prawnej KRDP w artykule „Przy przedawnieniu nic się nie zmienia”, opublikowanym na łamach Rzeczpospolitej. To kolejny artykuł z cyklu zapowiadającego konferencję KIDP „XX lat Ordynacji podatkowej. Czas na nową?”, która odbędzie się 9 października br. w Pałacu Lubomirskich w Warszawie. Dziennik Rzeczpospolita objął konferencję patronatem.

„Planuje się, że organy będą miały 5 lat na zakwestionowanie wysokości podatku i kolejne 5 lat na jego pobór. Skutkiem tego będzie wydłużenie czasu, po jakim wygasać będą zobowiązania, z obecnych 5 do 10 lat. Czy proponowana zmiana leży w interesie podatników? W jaki sposób ma zapobiec temu, aby spory podatkowe nie trwały po kilkanaście lat i dłużej?” – napisał Andrzej Ladziński w artykule.

„Projektowane przepisy limitują czas trwania sporu podatkowego, ale tylko w jednym przypadku. Gdy przed przedawnieniem wymiaru spór podatnika z organem nie wejdzie w fazę postępowania sądownoadministracyjnego.

Wówczas zakończenie sporu podatkowego będzie musiało nastąpić przed upływem terminu przedawnienia poboru, to jest w ciągu kolejnych 5 lat (maksymalnie 10, jeśli dojdzie do przerwania biegu tego terminu). Czy jest to korzystne dla podatników rozwiązanie w porównaniu do obecnie obowiązujących przepisów? Zdecydowanie nie” – stwierdził Andrzej Ladziński.

„Po pierwsze, projektowane przepisy ułatwiają wydłużenie terminu na ostateczny wymiar podatku. Zgodnie z projektem dla zachowania tego terminu wystarczające będzie doręczenie decyzji I instancji. Obecnie, co do zasady, konieczne jest doręczenie decyzji II instancji, na podstawie której możliwe jest wszczęcie egzekucji i przerwanie biegu terminu przedawnienia. Dlatego organy uciekają się do bezprawnego wszczynania postępowań karnych skarbowych w celu zawieszenia biegu przedawnienia i dają sobie czas na kontynuowanie postępowania podatkowego po upływie ustawowego terminu przedawnienia. W nowej Ordynacji nie przewidziano przesłanki zawieszenia biegu terminu przedawnienia w postaci zawiadomienia o wszczęciu postępowania karnego skarbowego, gdyż będzie ona zbyt cenna jako instrument, który w obecnej praktyce służy wyłącznie przedłużaniu czasu na zakończenie postępowania

podatkowego” – napisał autor artykułu na łamach Rzeczpospolitej.

„Po drugie, projektowane przepisy zakładają, że gdy sprawa będzie rozpatrywana w II instancji po terminie przedawnienia wymiaru, wówczas organ, mimo zaistnienia przesłanek do uchylenia decyzji i przekazania jej do ponownego rozpatrzenia w I instancji, nie będzie mógł uchylić takiej decyzji i będzie zobowiązany, podkreślmy z naruszeniem zasady dwuinstancyjności, przeprowadzić postępowanie wyjaśniające w istotnym zakresie, niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy” – stwierdził Andrzej Ladziński.

Podsumowując, autor stwierdził, że propozycje zmian w przedmiocie przedawnienia jakkolwiek wydają się być przełomowe, to jednak w istocie niczego nie zmienią. Wyraził obawy, że spory podatkowe będą trwały 10 lat i dłużej. „Obecnie organy mają jedynie 5, a właściwie prawie 6 lat na zakwestionowanie zadeklarowanej kwoty podatku. Wydłużają ten czas poprzez bezprawne wszczynanie postępowań karnych skarbowych. Projektowana zmiana nie rozwiąże problemu pozorności instytucji przedawnienia. Błędnie zdiagnozowano przyczyny obecnego stanu rzeczy. Problem nie leży w przepisach, ale w jej złej praktyce ich stosowania, utrwalonej niestety w orzecznictwie sądów administracyjnych” – podsumował Andrzej Ladziński.

Oprac. Wiesława Moczydłowska, Rzecznik Prasowy Krajowej Rady Doradców Podatkowych.

